

Aleg. 242.

## Sprawozdanie

komisyi szkolnej o sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego  
Departamentu III.

### Wysoki Sejmie!

W myśl uchwały z d. 14. października 1890 komisya szkolna zajęła się rozpatrzeniem przekazanej sobie części sprawozdania Wydziału krajowego, odnoszącej się do zakresu Departamentu III. i ma zaszczyt zdać sprawę z ważniejszych czynności, o ile do jej kompetencji należą.

Od ostatniej sesyi sejmowej została sankcyonowaną Najwyższem postanowieniem z d. 1. grudnia 1889 ustawa o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w publicznych szkołach ludowych.

Dla uczczenia uroczystości zaślubin Jej Ces. Wysokości Arcyksiężniczki Maryi Waleryi zaprosił Wydział krajowy na naradę grono wybitnych osobistości. Wynikiem tej obrady, odbytej pod przewodnictwem Marszałka krajowego, było postanowienie ofiarowania Najdostojniejszej Arcyksiężniczce w darze od kraju obrazu pędzla mistrza Matejki, a przedstawiającego zaślubiny króla Kazimierza Jagiellończyka z Arcyksiężniczką austriacką Elżbietą. Obraz ten wraz z odpowiednim adresem przesłany został na ręce JE. Ministra hr. Taaffe-go. Koszta niemal w całości pokryte będą ze składek publicznych.

Na wezwanie liczne grono najpoważniejszych osobistości w kraju, wystosowanego do Wydziału krajowego, objął tenże wraz z Marszałkiem w swoje ręce kierownictwo od dawna upragnionej przez wszystkich uroczystości przeniesienia zwłok największego wieszczu narodowego Adama Mickiewicza z Montmorency do Krakowa, aby je złożyć na Wawelu.

Uroczystość ta przeprowadzona z godnością, powagą i świetnością, dała chociaż częściowy wyraz tej miłości i uwielbienia, jakim naród cały przejęty jest dla swego wieszczu.

Komisya szkolna sądzi, że daje wyraz ogólnemu uczuciu, jeżeli wyraża tak Marszałkowi krajowemu, jako i Wydziałowi całe uznanie za tak odpowiednie spełnienie tego wzniesłego zadania.

Z powodu otrzymania przez księcia biskupa krakowskiego godności kardynalskiej wystosował do Jego Eminencji Wydział krajowy pismo gratulacyjne.

Co do rozdziału zasiłków dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach, odwołuje się komisya szkolna na sprawozdanie swoje z roku przeszłego, i wyrażone w niem w tej mierze zdanie.

W sprawie teatru lwowskiego, który przeszedł w tym roku przesilenie, zakończone przelaniem dobrowolnem praw p. Barącza, wypływających z kontraktu z fundacją Skarbkowską na p. Mieczysława Schmitta, Wydział krajowy zgodnie z opinią komisji artystycznej nie znalazł powodu do odmowy dawniejszemu przedsięwzięciu pobieranej przez nie subwencji.

Prócz tego na wypłatę subwencji musiała wpłynąć ta okoliczność, że odmówienie jej zagroziłoby nawet egzystencji licznego personelu teatralnego. Nie mniej jednak Wydział krajowy pomnąc, że warunkiem subwencji jest utrzymanie dobrego teatru, utrudniał jej wypłatę, czego najlepszym dowodem jest to, że drugą połowę subwencji na dramat i ostatnią ratę na operę za r. 1889 wypłacił dopiero dyrekcji w połowie grudnia 1889.

Dyrekcji teatru krakowskiego wyasygnował również Wydział krajowy subwencję na rok 1890 w dwóch półrocznych ratach po 4.000 zł. w. a. a to na podstawie opinii komisji artystycznej, która się oświadczyła nietylko za jej wypłaceniem, ale nawet za podwyższeniem o 2.000 zł. w. a.

Teatrowi ruskiemu, zostającemu pod zarządem Wydziału Towarzystwa „Ruska Besida“, a nadzorem artystycznym osobnej komisji, powołanej przez Wydział krajowy, wydała ta ostatnia pochlebne świadectwo pomyślnego rozwoju.

Wobec tej opinii i należytego wyrachowania się z użycia każdej poszczególnej raty, wypłacił Wydział krajowy w swoim czasie drugą półroczną ratę subwencji na r. 1889 i obie półroczne raty za rok 1890.

W sprawie podwyższenia tej subwencji przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

W myśl uchwały sejmowej, powziętej na wniosek posła Koziembrodzkiego w dniu 25. listopada 1889, a polecającej Wydziałowi krajowemu, aby celem poprawienia istniejących braków sceny polskiej, zwołał ankietę i zdał z niej sprawę na najbliższej sesji sejmowej. Wydział krajowy odniósł się przedewszystkiem do Władysława hr. Koziembrodzkiego, tudzież do komitetów teatralnych we Lwowie i Krakowie z prośbą o wypracowanie projektów kwestyonaryusza.

W odpowiedzi otrzymał Wydział krajowy trzy projekty; we wszystkich zaś poruszono myśl, czyby nie było rzeczą pożądaną i możliwą, aby kraj zamiast subwencyonować przedsiębiorstwo, objął teatry, a przynajmniej teatr lwowski we własny zarząd.

Wobec tej myśli postanowił Wydział krajowy zebrać szczegóły, dotyczące się administracji tych teatrów, które pozostają w zarządzie publicznym i odniósł się w tej mierze do intendantury ces. nadwornych teatrów w Wiedniu, tudzież do władz krajowych w Pradze, Buda-Peszczie, Klausenburgu i Zagrzebiu, wreszcie do administracji teatrów rządowych w Warszawie. Zebrawszy w ten sposób jakkolwiek niezbyt dokładny materyał, przystąpił do zwołania ankiety, z której obrad przedkłada osobne sprawozdanie.

Ankieta odbyła dwa posiedzenia w dniach 17. i 18. lipca roztrząsając przedewszystkiem kwestyę zasadniczą objęcia teatrów we Lwowie i Krakowie w zarząd kraju. Jakkolwiek wszyscy uznawali bezwarunkową wyższość teatru w zarządzie krajowym, ze względu przecież na możliwe niedobory, przewyższające prawdopodobnie o wiele kwotę, jaką kraj obecnie tytułem subwencji wypłaca, nie śmieli wobec trudności finansowego po-

łożenia doradzać zrealizowania tej myśli obecnie. Poprzestano zatem na wyrażeniu życzenia, aby dążyć do objęcia teatru lwowskiego i krakowskiego w zarząd kraju, na teraz jednak pozostawić rzecz w dawnym stanie. Z tem zapatrywaniem ankiety zgodził się Wydział krajowy powodując się tymi samymi motywami.

Komisya szkolna nietylko podziela zdanie Wydziału krajowego, ale nadto wyraża przekonanie, że wobec stosunków materialnych kraju, wobec rozlicznych a piekących potrzeb, na których zaspokojenie jeszcze długo trzeba nam będzie czekać, o urzeczywistnieniu myśli ankiety ani obecnie, ani w bliskiej przyszłości mowy być nie może.

Komisya szkolna przypomina Wydziałowi krajowemu, ażeby przez najwłaściwszy dobór komitetów artystycznych, rozciągnął jeszcze ściślejszy nadzór nad sceną polską i w ten sposób starał się ją podnieść chociaż w części do tego poziomu, na jakim mogłaby stać, będąc pod zarządem kraju.

Ścisłe i najściślejsze wykonywanie kontroli nad teatrami subwencyonowanymi tak hojnie z funduszków krajowych, uważa komisya za rzecz konieczną i niezbędną; za równie ważny musi uznać wpływ przyznany Wydziałowi krajowemu w §. 25 statutu emerytury aktorów sceny lwowskiej, który przekazuje Wydziałowi krajowemu rozstrzygnięcie sporów między członkami zakładu emerytury a dyrekcją teatru, to też z zadowoleniem przekonała się komisya z aktów, że Wydział krajowy w pewnym poszczególnym wypadku stanął energicznie w obronie tego swego prawa i postarał się o wykonanie swego orzeczenia.

Najważniejszym jednak środkiem podniesienia sceny, będzie zawsze dobry i artystycznie wykształcony dyrektor, a Wydział krajowy zdaniem komisji, mając w ręku szafunek subwencji krajowej, winien użyć tego środka aby zabezpieczyć teatrom taką a nie inną dyrekcję.

Sprawa połączenia aktów i ksiąg, znajdujących się w archiwach gminnych z archiwami krajowymi aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie, wskutek ponownych poleceń Wydziału krajowego z dnia 21. marca 1889, 14. października 1889 i 16. maja 1890 roku, postąpiła znowu naprzód. Gminy bowiem Oleszyce, Dębowiec, Touste, Grzymalów, Chyrów i Sokal przesłały Wydziałowi krajowemu swe archiwalia. Gminy Janów i Zarudzie oświadczyły gotowość złożenia swych archiwaliów w jednym z krajowych archiwów, czternaście zaś innych gmin przedłożyło przynajmniej inwentarze swych archiwaliów: Gminy miejskie, które na okólnik Wydziału krajowego z d. 22. lipca 1887 dotąd nie odpowiedziały albo nie uczyniły mu zadość, zostały wezwane do tego ponownie pismem z d. 9. lipca 1890 r.

Przy rozdzielaniu stypendyów dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich postąpił Wydział krajowy w myśl uchwały sejmowej z dnia 17. października 1888 l. 736.

Pięciu uczniów kursu przygotowawczego i jeden z II. roku seminaryum nauczycielskiego we Lwowie otrzymali z przeznaczonego na to trzydziestotysięcznego funduszu stypendya po 130 zł. w. a., zapewniające im umieszczenie w internacie św. Jozafata i płatne na ręce zarządu tego internatu.

Rozpatrując sprawę seminaryów nauczycielskich i sposób rozdzielania ich uczniom zasiłków, nasunęła się komisji szkolnej następująca uwaga:

Jest rzeczą stwierdzoną, że z kandydatek stanu nauczycielskiego mała stosunkowo liczba przy zawodzie tym zostaje; wiele z nich wychodzi za mąż, inne starają się pozostać w wielkiem mieście przy rodzinie i często bardzo nie okazują ochoty udawania się na prowincję dla objęcia posady, wolą raczej bezpłatnie praktykować w miastach, w których mają rodzinę.

Z sumy 3.000 zł. uchwalonej przez Wysoki Sejm, większa część idzie na wsparcia dla kandydatek i wielka część tej sumy dla powodów wyżej podanych nie osiąga zamierzonego celu, dostając się do rąk wprawdzie niezaprzeczenie biednych, potrzebujących wsparcia uczennic, ale takich, które nauczycielkami ludowymi nie zostają.

Komisya szkolna wyraża przekonanie, że warunek złożenia na ręce Wydziału krajowego rewersu kandydatki, iż w razie otrzymania stypendyum, obowiązuje się ona po skończeniu studyów, przyjąć posadę także na prowincyi, odniósłby ten skutek, żeby podawały się o stypendya tylko takie kandydatki, które mają rzeczywisty zamiar poświęcić się obranemu zawodowi. To dałoby Wydziałowi krajowemu możność powiększyć kwotę wsparcia dla tych uczennic, która jak na teraz udzielana w regule w kwocie 40 zł. jest przecież za niską.

Poleconą Wydziałowi krajowemu sprawę rokowań z kołami dobroczynnością i oświatą ludową się zajmującymi, a to w celu rozszerzania i pomnożenia internatów, w którychby mogli być pomieszczeni stypendyści seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych, ma Wydział krajowy na oku i po otrzymaniu odpowiedzi od niektórych instytucyj i Dyrekcyj seminaryów, poprowadzi rzecz dalej w kierunku przez Wysoki Sejm wskazanym.

Sprawa znizienia rocznych rat amortyzacyjnych pożyczki zaciągniętej na budowę szkoły sztuk pięknych w Krakowie, ewentualnie zaś zaciągnięcia nisko oprocentowanej pożyczki na spłacenie reszty pożyczonego kapitału, okazała się niemożliwą do przeprowadzenia, gdyż Rada miasta Krakowa oświadczyła się odmownie co do propozycji Wysokiego Sejmu, aby przyjąć stopę procentową od  $4\frac{1}{2}\%$  do  $5\%$  i odmówiła udzielenia funduszowi krajowemu hipoteki na szkołę sztuk pięknych.

Poruszona w petycyi Franciszka Kraszewskiego myśl zakupienia na rzecz kraju zbiorów naukowych po ś. p. J. I. Kraszewskim i umieszczenia ich przy Macierzy Polskiej nie wydała się Wydziałowi krajowemu ani właściwą, ani nawet wykonalną; ostatecznie z tego względu, że statut tej fundacyi nie przewiduje wydatku, jakiby umieszczenie i utrzymanie biblioteki i pewnego rodzaju muzeum za sobą pociągnąć musiało. To też trafną należy nazwać radę, jaką Wydział krajowy udzielił petycyonującemu, aby w sprawie umieszczenia tych cennych zbiorów zwrócił się do zakładu im. Ossolińskich, t. j. instytucyi, pod której opieką byłyby one dostępne jak najszerszym kołom publiczności.

W sprawie restauracyi pobenedyktyńskiego kościoła i klasztoru w Tyńcu, poleciło c. k. Namiestnictwo Starostwu w Wieliczce poczynić w razie potrzeby stosowne prowizoryczne zarządzenia i wydać stronom orzeczenia konkurencyjne. W sprawie tej komisya nie wnosi rezolucyi, wyraża jednak życzenie, aby Wydział krajowy nie spuszczał jej z oka i dawał baczenie, aby ostateczne rozstrzygnięcie co do restauracyi tego cennego zabytku jak najrychlej powzięte zostało.

Fundacya Głowińskiego sprzedawszy Rządowi gmach ad St. Nicolaum, kilka drobnych realności w Winnikach i otrzymawszy przenoszący 100.000 zł. kapitał indemnizacyjny za prawo propinacyi, posiada obecnie przeszło 300.000 zł. majątku w papierach.

Oświadczając się przeciw zezwoleniu p. Bajerowi, administratorowi dóbr zakładu narodowego im. Ossolińskich, na używanie odsetek od kapitału wykupna za zniesienie prawa propinacyi na cele tych dóbr, postąpił Wydział krajowy zupełnie słusznie, ze względu, że obecnie, gdy dochody z kapitału indemnizacyjnego i z kapitałów propinacyjnych wystarczają prawie zupełnie na pokrycie rat bibliotece się należących, ich bezpieczeństwo odtąd będzie zupełnie niezawisłem od gospodarki w dobrach zakładowych.

Dobroczytna fundacya Helclów weszła w dniu 24. lipca 1890 w życie w wspianym, może nawet za wspianym gmachu.

W wydawnictwach Macierzy polskiej spostrzegła komisya szkolna przewagę na korzyść wydawnictw beletrystycznych, a mianowicie z 50 książeczek wydanych przez Macierz polską, 25 było tej treści. Komisya nie zamierza odmawiać wielkiej wartości temu rodzajowi wydawnictw, sądzi jednak, że fundacya, która ma za zadanie rozdzielać między niższe warstwy ludu książeczki za bardzo niskie ceny, powinna ułatwiać rozejście się tym wydawnictwom, które w innych warunkach mają trudniejszy zbył. A temi są właśnie wydawnictwa więcej fachowe. Komisya sądzi zatem, że Macierz polska winna ograniczając rozmiar wydawnictwa beletrystycznego, zająć się więcej wydawnictwami, któreby szły równolegle do nowej ustawy szkolnej z d. 2. lutego 1885, tak żeby były niejako uzupełnieniem zasady w tej ustawie w art. I. wyrażonej, t. j. aby ułatwiały młodzieży czerpanie oświecenia o zasadach religijnych i moralnych i obowiązkach obywatelskich, tudzież o zadaniach i warunkach zawodu, jakiemu się według okoliczności miejsca i stanu prawdopodobnie poświęci.

Zatem zdaniem komisji wydawnictwa fundacyi winny czerpać treść z dziedziny rolnictwa, rękodzielnictwa, przemysłu domowego i drobnego handlu.

Komisya szkolna wyraża przekonanie, że stosowniejszą byłoby rzeczą, aby fundacya o książeczki, które zamierza wydawać, starała się o to przedewszystkiem w drodze wyraźnego zamówienia lub w inny stosowny sposób, gdyż podobne tylko działanie unormuje w wydawnictwach pewien system, dążący do zaspokojenia potrzeb moralnych i intelektualnych ludu, gdyby autorom wskazany był z góry kierunek, w jakim mają pracować.

Wydawane przez Macierz polską czasopismo „Niedziela“ okazuje niewątpliwie bardzo dobry i zacny kierunek, lecz i tu nasuwa się komisji szkolnej uwaga, że pismo to powinnoby wiadomości z szerokiego świata starannie wybierać, aby podawało tylko to, co istotnie jest ważnem i zawsze w należytem opracowaniu, któreby każdą wiadomość polityczną uczyniło zrozumiałą dla czytelników. Szczególny nacisk należy położyć na sprawy krajowe, które ze znajomością rzeczy a przystępnie wyłożone, z pewnością czytelników „Niedzieli“ zainteresują.

Z dniem 7. lutego 1890 weszła w życie fundacya ś. p. Dra Józefa Kazimierza Malinowskiego, wykazująca pokaźną cyfrę majątku t. j. kwotę 100.000 zł. i podzielona na sześć funduszków odrębnych, przeznaczonych na wspieranie zubożałych adwokatów i wdów po nich, na wspieranie artystów i literatów, dalej celów gal. Towarzystwa muzycznego, ubogich chłopców uczących się rzemiosła, ubogich sług prywatnych, wreszcie na fundusz przeznaczony na posagi dla ubogich dziewcząt służących.

W roku 1889/90 wprowadził Wydział krajowy w życie sześć fundacyj stypendyjnych, mianowicie: fundacye ś. p. Leona Boznańskiego, ś. p. Aleksandra Brześcińskiego, im. Teodozy z Cichockich br. Dulskiej, Władysława i Maryi Jankowskich, Dr. Antoniego Kaczkowskiego i ś. p. Hipolita Stupnickiego, wreszcie jedną fundacyę zapomogową Dr. Adolfa Reifera. W roku 1890/91 wprowadzoną zostanie w życie fundacya stypendyjna imienia Staszewskiego i Bielaka dla synów mieszczańskich z Liska.

Nowo powstałych fundacyj wykazuje Wydział krajowy pięć.

Zbadanie stanu majątkowego w funduszach stypendyjnych jest zadaniem komisji budżetowej.

Komisya szkolna nadmienia tylko, że na 1823 podań, w których 1183 kandydatów upraszało o rozmaite stypendya, Wydział krajowy podwyższył lub udzielił 185 stypendyów w różnej wysokości.

Sprawę wydawnictwa nowych podręczników dla szkół średnich uważa komisya szkolna za załatwioną w sprawozdaniu komisji szkolnej o szkołach średnich.

W subwencyonowanej izraelskiej szkole w Brodach dostrzegła komisya szkolna pocieszający objaw, mianowicie, że i w tym roku przybyło w porównaniu z rokiem ubie-

głym 10 godzin wykładu w języku polskim, a ubyłoby 9 godzin tygodniowo wykładu w języku niemieckim.

Sprawa emerytalnego funduszu szkolnego należy do komisji budżetowej, jednakże następcza się tu komisji szkolnej uwaga, że może wobec tego, iż z roku 1891 przeważna część wydatków zaspokojoną będzie z funduszu krajowego, nadeszła chwila, w której zarząd tego funduszu winien przejść w ręce Reprezentacji krajowej.

W sprawie zaległych zaliczek Rad szkolnych okręgowych, Wydział krajowy zarządził pięćkrotnie Radę szkolną krajową i Rady szkolne okręgowe a mianowicie dnia 23. marca, 21. maja, 5. lipca, 31. października 1889 i 31. stycznia 1890 roku.

Taksy spadkowe, pobierane na rzecz funduszu szkolnego krajowego, przyniosły w roku 1889 kwotę 9.322 zł. 79 ct. w. a. Komisja szkolna zwraca uwagę Wydziału krajowego na potrzebę stosowniejszego unormowania tych opłat, wymierzanych obecnie w trzech stopniach (1 zł. 5 ct., 2 zł. 10 ct. i 4 zł. 20 ct. w. a.) w ten sposób, że wysokość taksy (pobieranej od każdego spadku w kwocie 305 zł. lub wyżej) zależy nie od kwoty spadku, tylko od tego do jakiej klasy społeczeństwa spadkodawca należał.

Komisja szkolna uważa przeto za stosowne przedłożyć do uchwały Wysokiemu Sejmowi rezolucję pod I.

Z funduszu szkół ludowych z roku 1872, przeznaczonego na zasiłki dla gmin na budowę lub przeistoczenie budynków szkolnych przyznano w roku 1890 zasiłki 65 gminom, a mianowicie 16 gminom po 100 zł., 45 gminom po 50 zł. i 4 gminom po 45 zł. w. a. Akt fundacyjny ustanawia maksimum zasiłku w kwocie 400 zł. w. a.; minimum nie jest oznaczone, mimo tego jednak musi komisja szkolna wyrazić zdanie, że należałoby unikać takiego rozdrabniania zasiłków, które nie odpowiada przeznaczeniu fundacji i wspierać raczej mniejszą liczbę gmin większymi kwotami, któreby stanowiły wydatniejszą pomoc.

Na tem kończąc przegląd czynności trzeciego departamentu komisja szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy przyjąć sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu trzeciego do wiadomości — i uchwalić następującą rezolucję:

### **R e z o l u c y a I.**

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zajął się sprawą reformy opłat od spadków pobieranych na rzecz byłego funduszu szkół normalnych, a obecnie funduszu szkolnego krajowego i odpowiednie przedłożył wnioski na najbliższej sesji sejmowej.

Przewodniczący:  
**Czartoryski.**

Sprawozdawca:  
**Rey.**

## Sprawozdanie

dotkające komisji administracyjnej, o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie urządzenia w kraju zakładów pracy przymusowej i poprawczych, tudzież kolonii rolniczej poprawczej dla nieletnich chłopców.

### Wysoki Sejmie!

Na skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 13 listopada 1890, przedkłada komisja administracyjna do wniosków, zawartych w sprawozdaniu z dnia 9 listopada 1890, jako punkt szósty, następujący wniosek:

#### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

6. Na czynności przedwstępne, otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości pięciuset zł.

Lwów dnia 14. listopada 1890.

Przewodniczący:

**Ziemiałkowski w. r.**

Sprawozdawca:

**Zbyszewski w. r.**

